

Ewa Piotrowska

EDUKACYJNA ROLA TURYSTYKI MŁODZIEŻOWEJ (NA PRZYKŁADZIE WOLONTARIATU KRÓTKOTERMINOWEGO)

Wprowadzenie

Przedstawiane opracowanie obejmuje problematykę swoistej formy turystyki młodzieżowej – wyjazdów połączonych z dobrowolną pracą na rzecz środowiska odwiedzanego. Obozy te – nazywane w języku angielskim *workcamps* – są w Polsce potocznie nazywane „workcampami”.

Prezentowana praca jest efektem indywidualnych zainteresowań autorki i jej kilkuletniego doświadczenia w dziedzinie wolontariatu krótkoterminowego. Latem 2002 r. zostały przez nią przeprowadzone badania ankietowe pośród byłych wolontariuszy, zarówno polskich jak i zagranicznych, których wyniki zamieszczono w niniejszym artykule.

1. Turystyka młodzieżowa

Badając turystykę młodzieżową, należałoby najpierw krótko scharakteryzować grupę społeczną, której rzecz się tyczy. Młodzież, w ujęciu socjologicznym, stanowi swoistą kategorię populacji, określa ludzi w fazie przejściowej pomiędzy okresem dzieciństwa a dorosłością (Przeclawski 1997). Specyfika owej grupy polega na tym, iż osoby młode często nie mają jeszcze zobowiązań typowych dla człowieka dorosłego – tj. praca, dom, rodzina – a jednocześnie, są już w znacznym stopniu samodzielne i niezależne. Po części wiedzą już, do czego dążą, jednakże wciąż spragnieni są wiedzy o świecie, w którym dorastają. Nadal poszukują odpowiedzi na wiele dręczących ich pytań, kształtują swój system wartości, doskonałą umiejętność. Młodych ludzi cechuje również duża energia życiowa – wciąż potrzebują nowych przygód, poszukują nowych doświadczeń, lubią ryzyko i wyzwania. Wreszcie, kwestia pragmatyczna – młodzież ma zazwyczaj dużo czasu wolnego, za to niewielkie możliwości finansowe jak również niewygórowane wymagania, co do komfortu wyjazdu (Przeclawski 1997). Wszystko to sprawia, że turystyka młodzieżowa stanowi szczególnie rodzaj współczesnej turystyki i rządzi się swoimi prawami.

Wyjazdy młodzieżowe są zazwyczaj tanie, często uwzględniają aktywny wypoczynek. O ich atrakcyjności stanowi bogactwo oferty – pod względem krajoznawczym,

rozrywkowym, towarzyskim. Taka specyfika związana jest ze szczególnymi potrzebami i preferencjami młodych ludzi. K. Przeclawski (1997) zachowania turystyczne młodzieży dzieli na dziewięć typów: „poznający świat”, „poznający siebie”, „poszukujący przyjaciół”, „wypoczywający”, „wyczynowy”, „bawiący się”, „szukający przygód”, „handlowiec” oraz „konformista”.

Poniższa praca poświęcona jest młodzieży, która dąży do poznawania otaczającego ją świata oraz nowych ludzi, jak również tym, którzy z wyjazdem wiążą nadzieję rozwoju własnej osobowości. Nie należy jednak pomijać faktu, że młodzi ludzie potrzebują również aktywności, przygody i rozrywki. Jak starano się wykaazać, możliwość realizacji tych wszystkich założeń oferuje właśnie wolontariat krótkoterminowy.

2. Idea wolontariatu krótkoterminowego

Aby zrozumieć ideę wolontariatu krótkoterminowego należy najpierw rozszerzyć znaczenie słowa „wolontariat”. Pochodzi ono z łaciny i określa dobrowolną, bezpłatną i świadomą działalność na rzecz innych, wykraczającą poza związki rodzinne i koleżeńskie. Taką właśnie definicję podają encyklopedie poświęcone terminologii z zakresu turystyki i rekreacji (Jafari 2000). Nie uwzględniają one jednakże faktu, że wolontariat kryje w sobie szczerą chęć pomocy potrzebującym, przynosząc radość i satysfakcję, jak również, że daje szansę wykorzystania własnych umiejętności i doświadczeń, rozwinięcia zainteresowań, zdobycia wiedzy w nowych dziedzinach, zawarcia nowych przyjaźni.

Początki wolontariatu trudno ustalić, podobnie jak trudno jest ustalić zasięg tego zjawiska. Wolontariuszem, bowiem jest każdy, kto z dobrego serca pomaga innym a tacy ludzie są wszędzie – w szkole, w pracy, na ulicy. Pracują oni w najróżniejszych dziedzinach – z dziećmi, z osobami starszymi, osobami niepełnosprawnymi i ubogimi; realizują projekty związane z medycyną, ekologią, konserwacją zabytków, edukacją, rozwojem socjalnym itd.

Według badań SMG/KRC (*O wolontariacie* 2001) w Polsce działa około 30 000 organizacji pozarządowych, z których 87% współpracuje z wolontariuszami (których liczbę ocenia się na 3 mln osób). Zapytani o motywy podejmowania dobrowolnej pracy, 84% wolontariuszy uważa, że powinno się pomagać potrzebującym, 68% robi to dla przyjemności, 66% zaś wierzy, że kiedyś będą mogli liczyć na wzajemność. Wielu uważa, że dzięki pomocy innym ich własne życie nabrało sensu i wiele się nauczyli.

Z danych Stowarzyszenia Centrum Wolontariatu wynika, że większość (65%) wolontariuszy to ludzie młodzi – uczniowie i studenci. Zapewne dlatego, że dysponują wolnym czasem, pomysłowością i dobrymi chęciami. I właśnie z myślą o takich ludziach narodził się międzynarodowy wolontariat krótkoterminowy. Obejmuje on projekty 2-3 tygodniowe, zrzeszające młodych ludzi z różnych krajów, w celu rozwoju współpracy międzynarodowej. Wolontariusze angażują się w działania z różnych dziedzin – ekologia, archeologia, rekonstrukcje zabytków, praca z dziećmi, z niepełnosprawnymi a nawet sztuka. Obozy takie, nazywane

workcamps, są zróżnicowane pod względem liczby uczestników, składu narodowościowego, stopnia integracji z lokalnym środowiskiem, zasad kierowania, zakwaterowania oraz relacji pomiędzy czasem pracy, nauki i wypoczynku. Wspólnym elementem programów jest praca i zdobywanie nowych doświadczeń, czynnikiem sukcesu zaś - partnerska współpraca uczestniczącej w obozie młodzieży.

Workcamps to obozy specyficzne; łączą, bowiem idee wolontariatu z turystyką, a w szczególności jej wymiarem edukacyjnym. Uczestnictwo w „workcampie” oznacza wyjazd do innego kraju, umożliwiając poznanie jego walorów przyrodniczych, zabytków i innych atrakcji turystycznych. Pozwala także wejść w styczność ze społecznością odwiedzanego regionu, obserwując jej życie codzienne oraz lokalne zwyczaje. Co więcej, niezwykłą wartością *workcamps* jest internacjonalizm. Wolontariusze z różnych krajów, poprzez wspólne przebywanie i pracę nad projektem, dzielą się postawami, poglądami i tradycjami z rozmaitych zakątków świata. Obozy te stwarzają zatem szansę, poznania kultury innych narodów, jak również są znakomitą okazją praktyki językowej. Wreszcie, „workcampy” służą uczeniu się adaptacji innych i tolerancji, przełamывania uprzedzeń i współpracy w grupie; rozwijają osobowość oraz stwarzają pole do zawarcia niepowtarzalnych przyjaźni międzynarodowych. Wspomniany K. Przeclawski (1997, 103) w swych badaniach nad socjologią turystyki, tak podsumowuje istotę owych dobrowolnych obozów: „*Z wychowawczego punktu widzenia – moim zdaniem – tego typu turystyka jest szczególnie godna rozwijania*”.

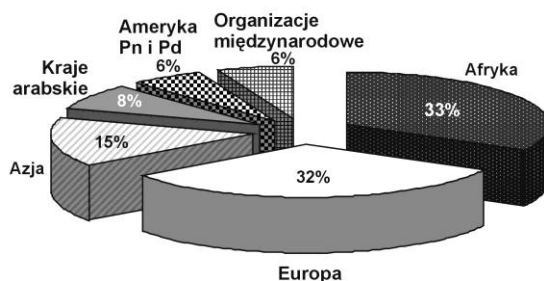
Początki działalności organizacji zajmujących się wolontariatem krótkoterminowym trudno dokładnie ustalić. Powstawały one w różnych regionach świata w odmiennym czasie i z wielorakich przyczyn, wytyczając sobie rozmaite cele. Pierwsze jednakże działania związane z wolontariatem międzynarodowym podjęte zostały już w latach dwudziestych XX w. Geneza utworzonych wówczas organizacji ściśle wiąże się ze skutkami I wojny światowej. Przedstawiciele różnych krajów, zaniepokojeni agresją i zniszczeniami niesionymi przez wojnę, postanowili udowodnić, że ludzie różnych narodowości, wyznania czy pochodzenia mogą żyć i pracować w pokojowy sposób. W tej wierze powstały pierwsze międzynarodowe organizacje pozarządowe, takie jak: SCI – Service Civil International, utworzona z ramienia UNESCO w 1920 r., oraz YAP – Youth Action for Peace. YAP, do 1994 r. działająca pod nazwą Christian Movement for Peace, została założona we Francji i w Niemczech w 1923 r.. Za główny cel postawiła sobie promowanie pokoju w świecie oraz zgodę pomiędzy narodami biorącymi udział w I wojnie światowej. Dewiza ta leżała u podstaw wspomnianego SCI, które w myśl tych działań zorganizowało pierwszy projekt międzynarodowy przy odbudowie zniszczonych domów w Verdun we Francji. Z upływem czasu cele działalności, zarówno SCI jak i YAP, ewaluowały w kierunku działań o charakterze społeczno – kulturowym bądź przyrodniczym. Główna idea jednakże pozostała: promowanie tolerancji, zrozumienia, sprawiedliwości społecznej i szacunku dla środowiska naturalnego.

Wolontariat międzynarodowy zaczął się jednak najprężniej rozwijać dopiero po II wojnie światowej. Była to jak gdyby druga fala w dziejach wolontariatu.

Zniszczenia wojenne oraz nasilona podczas wojny wrogość i agresja, pobudziły kolejnych ludzi dobrego serca do działania na rzecz innych. Już w latach 1944-1950 utworzono liczne organizacje pozarządowe, które promować miały pokój, współpracę międzynarodową, tworzenie postaw prospołecznych oraz odbudowę zrujnowanego świata poprzez wspólną pracę. W tym okresie powstały, między innymi: francuskie organizacje – Jeunesse et Reconstruction (1948 r.) i Concordia (1950 r.), niemiecka IJGD (Internationale Jugend Gemeinschafts Dienste) (1948 r.), duńska MS (Mellemfolkeligt Samvirke) (1944 r.) czy amerykańska CIEE (The Council of International Educational Exchange) (1947 r.).

W 1948 r. z inicjatywy UNESCO, utworzona została międzynarodowa, pozarządowa organizacja, odpowiedzialna za koordynację działań światowego ruchu wolontarystycznego, czyli Komitet Koordynacyjny Międzynarodowej Służby Wolontariackiej - The Coordinating Committee for International Voluntary Service (CCIVS). Obecnie stowarzyszenie to jest jednostką nadrzędną, nie zajmuje się bezpośrednio rekrutacją wolontariuszy i organizowaniem *workcampów*. Celem jego działalności jest promocja i rozwijanie wolontariatu w świecie, ustanawianie nowych organizacji i kontrola działalności już powstałych. Obecnie CCIVS jest jedną z głównych i największych struktur w hierarchii światowego wolontariatu międzynarodowego. Skupia 144 organizacje członkowskie z całego świata, spośród których 9 rozwinęło własną sieć międzynarodową, łącząc kilka, kilkanaście a nawet kilkadziesiąt organizacji krajowych. Łącznie CCIVS współpracuje z 296 stowarzyszeniami na całym świecie, corocznie organizując wyjazdy międzynarodowe dla ponad 100.000 wolontariuszy.

Analizując strukturę organizacji członkowskich CCIVS (rycina 1), można zauważyć, że najliczniejszą grupę stanowią kraje afrykańskie (33%) oraz europejskie (32%), co wynika z faktu, że Europa pragnie i jest w stanie nieść pomoc, Afryka zaś bezwzględnie jej potrzebuje.



Ryc. 1. Udział organizacji na poszczególnych kontynentach zrzeszonych w CCIVS

Fig. 1. The share of CCIVS member organizations of particular continents

Omawianie działalności wszystkich organizacji członkowskich CCIVS zajmowałoby zbyt wiele miejsca, dlatego też w poniższym opracowaniu zajęto się jedynie tymi, z którymi polskie stowarzyszenie wolontariatu krótkoterminowego współpracuje

najprężniej. Wśród nich znajdują się, wspomniane wcześniej, SCI oraz YAP. Obecne SCI skupia ponad 30 organizacji krajowych, w tym także polską. YAP do niedawna łączył głównie organizacje Europy Zachodniej (Belgia, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, Portugalia, Szwajcaria), jednakże po otwarciu na świat krajów postkomunistycznych, do stowarzyszenia dołączyły kraje Europy Wschodniej, w tym również Polska. Należy wspomnieć również o działalności EA-STLINKS, której działania koncentrują się na wspomaganiu funkcjonowania organizacji w krajach Europy Wschodniej. Wśród 9 międzynarodowych organizacji, będących członkiem CCIVS, znajduje się również Alliance of European Voluntary Service Organisations, z punktu widzenia Polski, jednostka najistotniejsza. Dzięki jej istnieniu bowiem polskie stowarzyszenie wolontariatu dokonuje największej wymiany wolontariuszy.

Alliance of European Voluntary Service Organisations utworzony został w 1982 r. jako międzynarodowa organizacja pozarządowa, reprezentująca krajowe organizacje zajmujące się ruchem wolontariackim. Głównym zadaniem Alliance jest prężne współdziałanie jego członków, jak również promocja wolontariatu krótkoterminowego (*workcamps*) jako drogi do osiągnięcia międzynarodowego zrozumienia, tolerancji i współpracy.

Alliance of European Voluntary Service Organisations zrzesza ponad 30 organizacji członkowskich, w większości z krajów europejskich, m.in. z: Francji, Niemiec, Belgii, Danii, Hiszpanii, Holandii, Wielkiej Brytanii, Grecji, Czech, Polski, ale również z Kanady, Stanów Zjednoczonych, Japonii i Korei. Łącznie stowarzyszenia będące członkami Alliance organizują rocznie około 1100 „workcampów”, w których uczestniczy ponad 22.000 wolontariuszy.

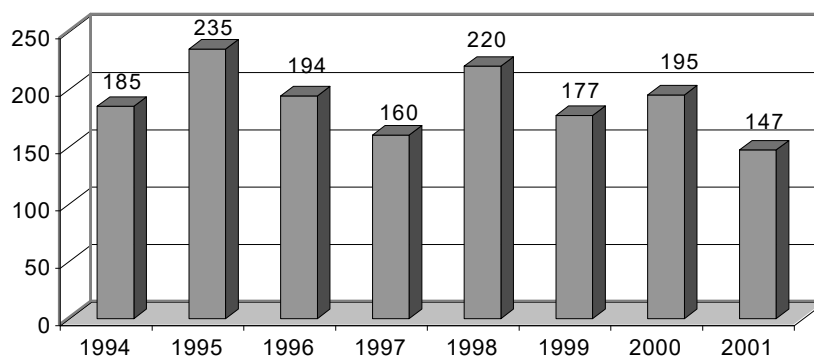
W ostatnich latach wolontariat rozwija się również w Polsce. Zajmuje się nim wiele organizacji, wspierając ubogich, chorych czy niepełnosprawnych. Niejedną z nich rekrutuje wolontariuszy do pracy za granicą, m.in. Stowarzyszenie Jeden Świat, Polska Akcja Humanitarna, Narodowa Agencja Programu „Młodzież”. Ja jednakże chciałabym skupić uwagę na tej, która najprężniej rozwinęła międzynarodową wymianę wolontariuszy krótkoterminowych, współpracując z opisanymi wcześniej światowymi organizacjami.

Stowarzyszenie Promocji Pracy Ochotniczej (SPPO), na świecie znane jest pod angielską nazwą FIYE – Foundation for International Youth Exchange. Pierwsze ślady jego działalności odnaleźć można już w latach siedemdziesiątych XX w. Formalnie jednak SPPO powstało dopiero w 1993 r. Szczytną ideą, która stała za utworzeniem takiej organizacji było tworzenie postaw prospołecznych, kształtowanie osobowości i charakterów, jak również wymiana międzykulturowa, łamanie stereotypów i budowanie przyjaznych relacji między przedstawicielami różnych krajów. W praktyce SPPO stymuluje międzynarodową wymianę wolontariuszy – pozyskuje ochotników z zagranicy do realizacji projektów społecznych i ekologicznych w Polsce oraz umożliwia Polakom wzięcie udziału w podobnych programach w ponad 100 krajach na całym świecie. Stowarzyszenie zajmuje się zarówno

wolontariatem długo- jak i krótkoterminowym. Jednak w prezentowanym opracowaniu zajmę się tylko tym ostatnim.

Organizacja „workcampów” na całym świecie koordynowana jest przez kilka struktur międzynarodowych, które zostały już wcześniej wymienione. Polskie Stowarzyszenie Promocji Pracy Ochotniczej współpracuje z kilkoma z nich. Najważniejszą rolę spośród nich odgrywa Alliance of European Voluntary Service Organisations, przy którego udziale dokonuje się wymiany ponad 80% wolontariuszy. Inne organizacje, z którymi współpracuje SPPO podczas organizowania „workcampów” to m.in. YAP, SCI czy Eastlinks – wspomagającą funkcjonowanie wolontariatu krótkoterminowego w Europie Wschodniej.

Corocznie na projekty w Polsce, organizowane przez SPPO, przyjeżdża 150-200 wolontariuszy z różnych krajów.



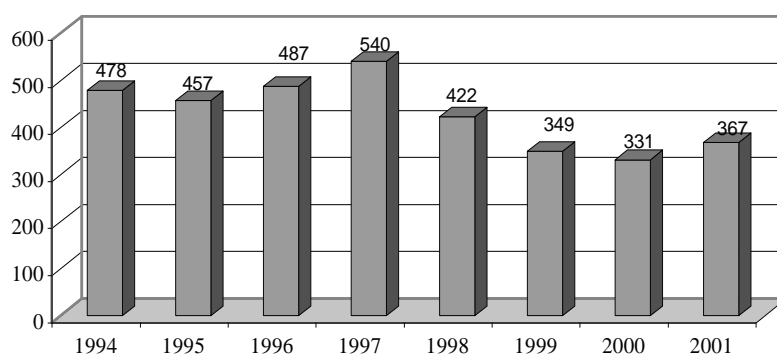
Ryc. 2. Liczba wolontariuszy przyjeżdżających na *workcamps* organizowane w Polsce przez SPPO

Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych SPPO.

Fig. 2. The number of volunteers coming for *workcamps* organized in Poland by SPPO
Source: Author's own study based on the SPPO statistical data.

Jednocześnie dzięki działalności SPPO z Polski wyjeżdża na *workcamps* około 300-400 wolontariuszy rocznie. Wartość ta początkowo była wyższa, jednakże od 1999 r. utrzymuje się na podobnym poziomie.

Należy stwierdzić, że polska organizacja wolontariatu krótkoterminowego funkcjonuje raczej prężnie i wykazuje dobre perspektywy rozwoju. Wciąż rodzą się nowe koncepcje i powstają kolejne oferty. Np. w 2002 r. miały miejsce po raz pierwszy w Polsce projekty ekologiczne – dotyczące Łobezu i Łodzi – jak również zorganizowany został obóz w gospodarstwie ekologicznym (połączony z ćwiczeniami jogi) w miejscowości Gize (koło Olecka).



Ryc. 3. Liczba wolontariuszy wyjeżdżających na *workcamps* za granicę poprzez SPPO
Źródło: Opracowanie własnych na podstawie danych statystycznych SPPO.

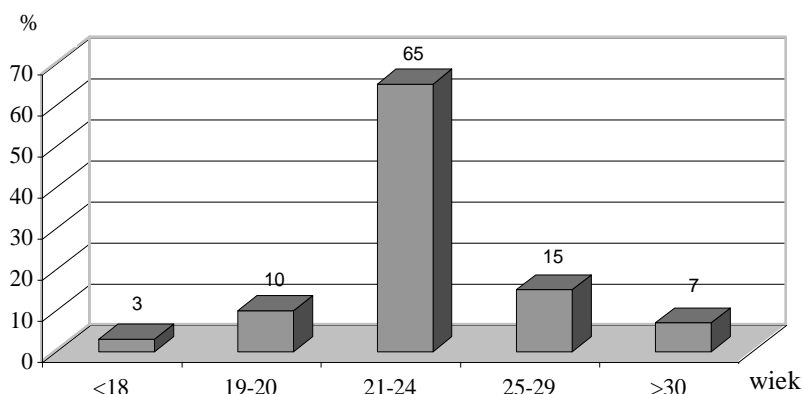
Fig. 3. The number of volunteers going for *workcamps* abroad through SPPO
Source: Author's own study based on the SPPO statistical data.

3. Charakterystyka osób uczestniczących w wolontariacie krótkoterminowym

Wolontariat krótkoterminowy przeznaczony jest głównie dla młodzieży. Górna granica wieku ani też wymagania dotyczące wykształcenia, znajomości języków obcych bądź też doświadczenia zawodowego nie są ściśle określone. Nie są one również sprawdzane podczas rekrutacji uczestników obozów. Zainteresowany sam decyduje czy poradzi sobie podejmując pracę w ramach wybranego projektu. Warunki, które powinien spełniać to motywacja do pracy, znajomość języka angielskiego, bądź języka kraju, do którego chce wyjechać, w stopniu umożliwiającym swobodne porozumiewanie się, chęć pomocy innym, umiejętność przebywania w grupie oraz samodzielność – sam musi bowiem na *workcamp* dojechać.

W większości projektów mogą wziąć udział jedynie osoby pełnoletnie; jedynie w nielicznych przypadkach przyjmowani są wolontariusze od 16 roku życia, po złożeniu poświadczonej notarialnie deklaracji rodziców, którzy biorą za nich odpowiedzialność. Jak wspomniałam uprzednio, limit wieku nie jest sprecyzowany, aczkolwiek osoby powyżej 30 lat należą do rzadkości.

Wśród polskich wolontariuszy wyjeżdżających na *workcamps*, na podstawie zestawień statystycznych sporządzonych przez SPPO można stwierdzić, iż najliczniejszą grupę stanowią osoby w wieku 21-24 lata. Podobnie przedstawiają się rezultaty badań ankietowych wykonanych przez pisaćcą te słowa w 2002 r., z których wynika, że aż 65% wolontariuszy polskich należy do tego właśnie przedziału wiekowego.



Ryc. 4. Struktura wieku polskich wolontariuszy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych

Fig. 4. Age structure of Polish volunteers

Source: Author's own study based on the effected surveys

Zdecydowaną większość osób biorących udział w wolontariacie krótkoterminowym stanowią studenci (ponad 70% ankietowanych). Oni bowiem mają najwięcej czasu wolnego (przypomnijmy, że „workcamps” trwają minimum dwa tygodnie), jak również – zazwyczaj ograniczone – środki finansowe. Zatem obozy te są dla nich atrakcyjną formą spędzenia wolnego czasu. Co więcej, dają im możliwość zwiedzenia danego kraju, poznania jego lokalnych zwyczajów, jak również zdobycia wiedzy o kulturze innych narodów oraz praktyki językowej, co jak wiadomo, w dzisiejszych czasach stało się niezwykle istotne. Badania ankietowe wykazały, że ponad 80% wolontariuszy posiada dobrą bądź średnią znajomość co najmniej dwóch języków obcych.

Ciekawym może wydać się fakt, iż około 2/3 uczestników stanowią kobiety (dane statystyczne SPPO, badania ankietowe autorki), czego wyjaśnienia szukać należy prawdopodobnie w uwarunkowaniach psychologicznych człowieka, różniących się w zależności od płci. Kobiety, jak sędzę, częściej gotowe są bezinteresownie pomagać innym, zwłaszcza dzieciom bądź niepełnosprawnym, a taki charakter nierzadko mają projekty wolontariatu krótkoterminowego.

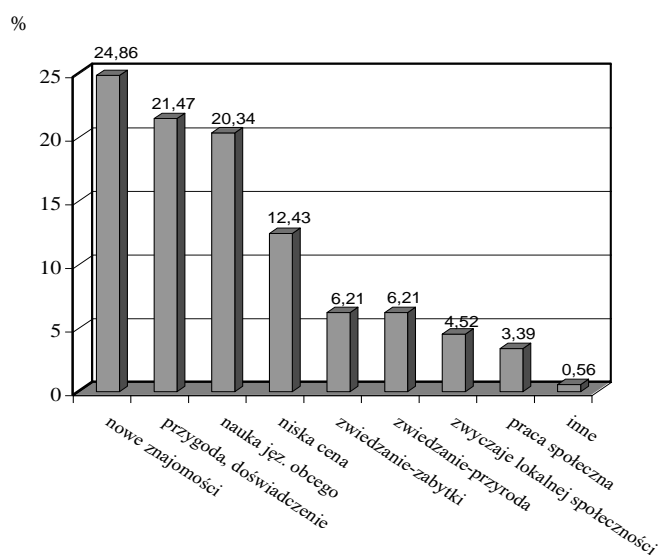
Promując swoją działalność, SPPO kieruje ofertę wyjazdową do osób, które interesuje „spędzenie wakacji w międzynarodowej grupie młodzieży, poznanie innych krajów i ludzi w sposób niedostępny dla turystów, praktyka językowa i zdobywanie nowych, praktycznych doświadczeń życiowych” (www.workcamps.poland.org). Zatem udział w „workcampie” to nie tylko wyjazd za granicę. Ci, którzy się na ów krok decydują, kierują się również chęcią zawarcia międzynarodowych przyjaźni, poszerzenia swoich horyzontów intelektualnych i przeżycia wspaniałej, niezapomnianej przygody.

Uczestnikami *workcamps* są przedstawiciele rozmaitych narodowości, co umożliwia wolontariuszom wszechstronne poznanie zwyczajów kulturowych z różnych zakątków świata. Poprzez pracę nad projektem, przebywanie w grupie, wspólne

gotowanie i sprzątanie oraz spędzanie czasu wolnego tworzy się niepowtarzalna okazja poznania się nawzajem i zawarcia prawdziwych przyjaźni międzynarodowych. Jest to również możliwość poznania poglądów bądź realiów polityczno-społecznych w innych krajach, jak również zdobycia praktycznych doświadczeń dzięki wykonywanej pracy z dziedziny ekologii, archeologii, pracy z dziećmi bądź niepełnosprawnymi itd.

Udział w „workcampie” to bez wątpienia również niezapomniana przygoda, niepowtarzalne przeżycie, „to coś, czego każdy z nas doświadczył, nie zapomni do końca życia” – jak określił ideę *workcamps* jeden z respondentów w przeprowadzonej przeze mnie ankiecie.

Częstym motywem udziału w projekcie krótkoterminowym jest również nauka języka obcego. Nic dziwnego – przebywanie w międzynarodowej grupie, poprzez wspólną pracę i zabawę, jest niesamowitą okazją doskonalenia zdolności komunikacyjnych. Chęć porozumienia się z przyjaciółmi jest wystarczającym bodźcem do wypowiedzi w obcym języku. Co więcej, w porównaniu z obozami językowymi organizowanymi przez liczne biura podróży, *workcamp* jest alternatywą zdecydowanie atrakcyjniejszą pod względem finansowym.



Ryc. 5. Motywy wyjazdów za granicę polskich wolontariuszy

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Fig. 5. Motives for Polish volunteers' travels abroad

Source: Author's own study based on the effected surveys

Motywacje wolontariuszy do wzięcia udziału w projekcie wolontariatu krótkoterminowego wyraźnie ilustruje rycina 5, z której wynika, że zdecydowanie wiodącymi motywami polskich uczestników *workcamps* są: poznanie ludzi z różnych stron świata, zawarcie międzynarodowych przyjaźni oraz przeżycie niezapomnianej

przygody. Równie istotny okazuje się aspekt edukacyjny – zdobycie nowych umiejętności i doświadczeń oraz doskonalenie języka. *Workcamp* to zatem atrakcyjna forma turystyki edukacyjnej, na którą wolontariusze decydują się ze względu na możliwość zwiedzenia danego kraju bądź regionu, poszerzenia horyzontów intelektualnych i przyjemnej zabawy, niekoniecznie zaś z tytułu wykonywanej pracy.

4. Typy i organizacja obozów związanych z wolontariatem krótkoterminowym

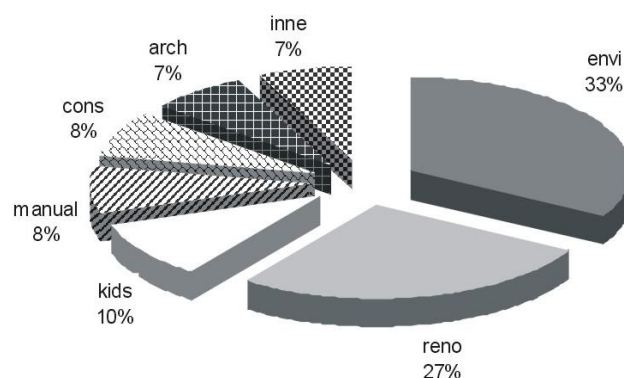
Projekty związane z wolontariatem krótkoterminowym organizowane są w wielu dziedzinach, związanych zarówno z pracą społeczną, jak i z środowiskiem przyrodniczym czy ze sztuką. W szerokiej ofercie znajdują się obozy ekologiczne (np. porządkowanie terenów zielonych, czyszczenie zbiorników wodnych), archeologiczne, rolnicze, konstrukcyjne bądź renowacyjne (często dotyczące konserwacji zabytków). Kolejną rozległą dziedziną jest praca społeczna – zarówno z dziećmi, osobami starszymi, jak i upośledzonymi, psychicznie bądź fizycznie. Wreszcie, istnieją również projekty z zakresu sztuki i kultury – organizowanie różnego rodzaju imprez artystycznych. Oferta jest zatem wszechstronna, zaś wyboru dokonują oczywiście uczestnicy, wedle indywidualnych preferencji.

Należy zwrócić uwagę na fakt, iż w niektórych dziedzinach oferta projektów jest zdecydowanie bogatsza niż w innych. Wynika to, z jednej strony, z różnego zapotrzebowania na pomoc wolontariuszy, z drugiej zaś, z wyraźnych preferencji uczestników programów krótkoterminowych. Stąd też, najwięcej obozów związanych jest ze środowiskiem przyrodniczym, konserwacją zabytków, jak również z pracą z dziećmi. Prawie 40% projektów dotyczy zagadnień ekologicznych, ponad 20% to pomoc przy remontach rozmaitych obiektów i około 15% to praca z dziećmi. Zdecydowanie rzadziej organizowane są programy związane z nauczaniem i sztuką (dane Alliance of European Voluntary Service Organisations).

Polscy wolontariusze wykazują podobne preferencje, co roku największą popularnością cieszą się obozy ekologiczne oraz renowacyjne (dane SPPO). Z przeprowadzonych przeze mnie badań ankietowych również wynika taka prawidłowość; w następnej kolejności zaś znalazły się projekty ukierunkowane na pracę z dziećmi, proste prace manualne i konstrukcyjne oraz archeologiczne. Najrzadziej wybierane są obozy związane z osobami niepełnosprawnymi i upośledzonymi psychicznie oraz prace rolnicze.

Szczegóły organizacyjne każdego obozu są inne, jednakże podstawowe zasady funkcjonowania projektów krótkoterminowych są na całym świecie takie same. Organizacja goszcząca wolontariuszy zapewnia im bezpłatne zakwaterowanie, o nie najwyższym, jednakże wystarczającym dla większości uczestników standardzie – w szkole, schronisku bądź w namiotach (98% ankietowanych oceniło kwestię zakwaterowania jako co najmniej satysfakcjonującą). Wyżywienie jest również zapewniane przez organizatorów. Należy jednak podkreślić, że nie rzadko wolontariusze sami przygotowują posiłki, co niezwykle korzystnie wpływa na integrację

w grupie, jak również stwarza możliwość wzajemnego poznania specyfików kulinarnych z różnych krajów.



Ryc. 6. Typy obozów preferowane przez polskich wolontariuszy

Objaśnienie: **envi** – prace ekologiczne; **reno** – praca przy remontach obiektów użyteczności publicznej; **kids** – praca z dziećmi; **manual** – praca fizyczna ogółem; **cons** – praca przy budowie budynków o przeznaczeniu komunalnym; **arch** – prace archeologiczne

Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Fig. 6. Types of camps which Polish volunteers prefer

Commentary: **envi** – ecological works; **reno** – public objects repair works; **kids** – working with children; **manual** – general manual work; **cons** – municipal purpose buildings construction works; **arch** – archeological works

Source: Author's own study based on the effected surveys

Również organizacja pracy na każdym obozie jest inna, dostosowana jest do jego charakteru i potrzeb programu. W założeniu wymiar czasu pracy nie może przekraczać 35 godzin tygodniowo, z wyłączeniem weekendów. Bywa, że zajmuje ona zdecydowanie mniej, zważywszy poziom trudności i warunki pracy, bądź więcej – jak w przypadku programów socjalnych: z dziećmi bądź niepełnosprawnymi, gdzie wolontariusze spędzają z podopiecznymi nawet całe dni. Wszystkie te informacje są jednakże znane uczestnikom przy wyborze projektu. Ankietowani przez mnie polscy wolontariusze w większości deklarują satysfakcję z organizacji pracy na obozie. Inaczej oceniają sprawę przydatności ich działań dla lokalnej społeczności: aż 30% respondentów nie w pełni dostrzega celowość projektu, w którym uczestniczyli.

Spędzanie czasu wolnego przez uczestników *workcamps* uzależniony jest od indywidualnych preferencji i ich możliwości finansowych. Dość często organizacja goszcząca dofinansowuje przedsięwzięcia wolontariuszy, nie rzadko również przedstawia rozmaite propozycje wycieczek, imprez artystycznych. Jednakże, z założenia, zajęcia poza godzinami pracy są planowane i realizowane wspólnie przez

uczestników „workcampu”, co umacnia integrację młodzieży i pozwala doskonalić umiejętności przebywania w grupie i wspólnego podejmowania decyzji.

Doświadczenia osobiste autorki prezentowanego opracowania potwierdzają stwierdzenie, że każdy *workcamp* jest inny i rządzi się własnymi prawami. Na fakt ten wpływa niewątpliwie rodzaj wykonywanej pracy, ale również sami uczestnicy, jako że to oni tworzą charakter danego obozu i od nich w dużej mierze zależy, czy owy wyjazd stanie się niezapomnianym przeżyciem.

Autorka uczestniczyła w kilku projektach zrealizowanych w różnych krajach: w Niemczech, w Wielkiej Brytanii (Walia), w Hiszpanii oraz w Polsce. Każdy z nich miał odmienny charakter. W niemieckim miasteczku Oestrich-Winkel (1997 r.) wolontariusze zajmowali się terenami zieleni, pracowali w pobliskim lesie oraz przygotowywali festiwal wina. Praca była dość ciężka ale bardzo ciekawa. Czas wolny również pełen był atrakcji. Z pomocą miejscowej ludności (również burmistrza) uczestnikom obozu udało się zwiedzić okoliczne miasta, winnice i wiele rozmaitych zabytków. Przez trzy tygodnie wspólnej pracy i rozrywki wolontariusze wiele dowiedzieli się o sobie, a zawiązane wówczas przyjaźnie przetrwały do dziś.

Workcamp w walijskiej miejscowości Llanelli (1998 r.) miał zupełnie inny charakter. Wolontariusze pracowali w lokalnym centrum kulturalno-rozrywkowym dla dzieci (w którym również mieszkali), pomagając wychowawcom organizować rozmaite zabawy. Uczestników było zaledwie sześcioro, co jednakże pozwoliło im się lepiej poznać i więcej dowiedzieć m.in. o zwyczajach kulturowych kraju pochodzenia każdego z nich (Niemcy, Francja, Włochy, Stany Zjednoczone, Czechy). W zamian za wykonywaną pracę, wolontariusze mieli (poza zakwaterowaniem i wyżywieniem) możliwość korzystania z basenu oraz weekendy spędzone na zwiedzaniu okolicy.

Z kolei na jednym z „workcampów” w Hiszpanii (Alcossebre, 1999 r.) autorka była jedną z około czterdziestu uczestników obozu, spośród których połowę stanowili Hiszpanie, a pozostałą część stanowili reprezentanci różnych krajów, głównie europejskich. Praca była dość męcząca, aczkolwiek bardzo interesująca, przy wykopaliskach archeologicznych w ruinach zamku. Rekompensatę wysiłku fizycznego stanowiły liczne atrakcje, typowe dla regionu śródziemnomorskiego. Obóz ten stanowił znakomitą okazję do zgłębienia tajników archeologii, poznania zwyczajów innych kultur, zwłaszcza tradycji hiszpańskich, a także poznania piękna wybrzeża Costa Blanca.

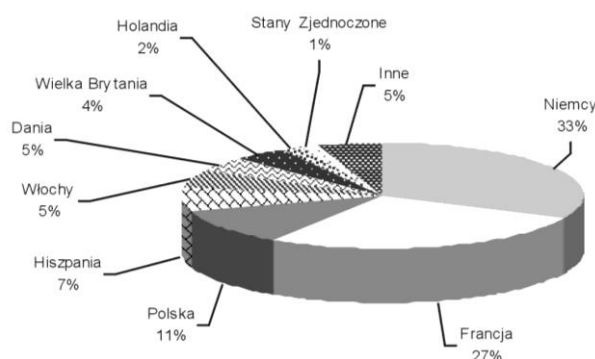
Każdy z przedstawionych obozów, w których uczestniczyła autorka, był inny, niepowtarzalny i niezapomniany. Niezmiernie istotny bowiem jest charakter projektu, nadany nie tylko przez rodzaj wykonywanej pracy, ale, przede wszystkim, kreowany przez uczestników *workcampu*.

5. Kierunku wyjazdów uczestników wolontariatu krótkoterminowego

Polscy wolontariusze wyjeżdżają do rozmaitych krajów, jednakże w zdecydowanej większości ich wybór pada na kraje europejskie, w mniejszym stopniu Stany

Zjednoczone i Kanadę. Wytlumaczenie takiej prawidłowości jest proste: za dojazd do miejsca „workcampu” uczestnik musi zapłacić sam, co więcej, samodzielnie musi tę podróż zorganizować. Takie są bowiem zasady funkcjonowania projektów krótkoterminowych – organizacja goszcząca odpowiada za program obozu od momentu przybycia młodzieży na miejsce do chwili wyjazdu. Koszty oraz trudności związane z dotarciem do niektórych krajów determinują zatem w znacznym stopniu wybierane regiony. Innym, istotnym czynnikiem stymulującym kierunki wyjazdów wolontariuszy jest ilość oraz różnorodność obozów w poszczególnych krajach. Przykładowo Niemcy, gdzie prężnie działa aż 6 pozarządowych organizacji zajmujących się wolontariatem krótkoterminowym, zrzeszonych w Alliance of European Voluntary Service Organisations, jak również Francja i Wielka Brytania, gdzie takich organizacji jest 5, przedstawiają szerszą i atrakcyjniejszą ofertę niż na przykład Grecja czy Finlandia, gdzie działa tylko jedno takie stowarzyszenie.

Wreszcie, niezmiernie istotne przy wyborze kraju wyjazdu, jest jego położenie geograficzne oraz atrakcyjność pod względem przyrodniczym i kulturowym. Równie ważne są takie aspekty jak odległość do danego miejsca z państwa, w którym mieszka wolontariusz – co warunkuje koszt podróży – a także język urzędowy w danym kraju. Ostatni wyznacznik jest z pewnością niezwykle znaczący, zważywszy omówione wcześniej motywy wyjazdu wolontariuszy, którzy wiążą z uczestnictwem w *workcampie* nadzieję doskonalenia znajomości języków obcych.

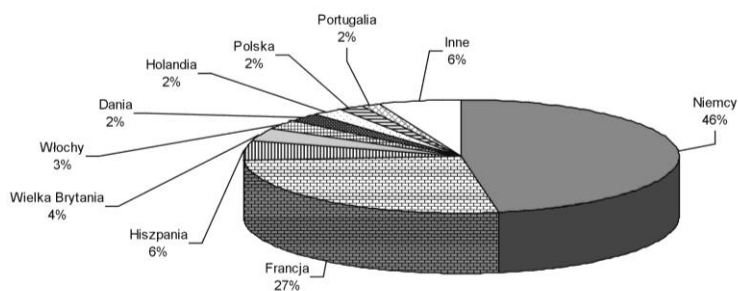


Ryc. 7. Kierunki wyjazdów wolontariuszy polskich w roku 1995
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych SPPO

Fig. 7. The destinations of Polish volunteers' travels in 1995
 Source: Author's own study based on the SPPO statistical data

Preferencje polskiej młodzieży uczestniczącej w „workcampach” są praktycznie niezmiennie na przestrzeni kilku ostatnich lat. Zdecydowanie dominują Niemcy, a zaraz za nimi sytuuje się Francja. W pewnym stopniu wynika to z atrakcyjności oferty obozów przedstawianej przez te kraje, jednakże nie tylko. Oba państwa posiadają ważne walory turystyczne, tak przyrodnicze jak antropogeniczne, jak również są dla Polaków ciekawe pod względem kulturowym. Co więcej, zważywszy

motyw nauki języka obcego, wyjazd do Francji czy Niemiec stwarza możliwość praktyki jednocześnie angielskiego, jako uniwersalnego kodu komunikacji pomiędzy uczestnikami obozu, oraz niemieckiego bądź francuskiego, w jakim wolontariusze porozumiewać się mogą z lokalną ludnością. Wreszcie, zwłaszcza w przypadku Niemiec, nie bez znaczenia jest z pewnością fakt bliskiego Polski położenia, co ma związek z łatwiejszym i tańszym dojazdem na miejsce projektu.



Ryc. 8. Kierunki wyjazdów wolontariuszy polskich w 2001 roku
Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych SPPO.

Fig. 8. The destinations of Polish volunteers' travels in 2001
Source: Author's own study based on the SPPO statistical data.

Dużą popularnością wśród Polskiej młodzieży cieszy się także Wielka Brytania, co zapewne w dużym stopniu tłumaczy motyw doskonalenia języka obcego, jak również Dania i Holandia - oba kraje są spostrzegane jako atrakcyjne turystycznie oraz prezentujące ciekawą ofertę projektów krótkoterminowych. „Przyciągają” nas wreszcie kraje śródziemnomorskie – zwłaszcza Hiszpania i Włochy, co nie wydaje się dziwne biorąc pod uwagę klimat i walory rozrywkowe obu państw.

6. Edukacyjny wymiar wolontariatu krótkoterminowego

Współczesna turystyka jest zjawiskiem niezwykle szerokim i wieloaspektowym, jednakże, jak podsumowuje K. Przeclawski (1997, 31) „*turystyka jest przede wszystkim zachowaniem człowieka*”. To z potrzeb człowieka rodzą się motywy podróży, to człowiek nadaje im cel, on też je przeżywa i wynosi z nich kolejne życiowe lekcje. Wynika zatem, iż turystyka wywiera ogromny wpływ na rozwój człowieka – poszerzając jego wiedzę o świecie, wzbogacając doświadczenia życiowe, doskonaląc umiejętności i kształtując osobowość. Owe zadania, łącznie objęte mianem edukacyjnej funkcji turystyki, odgrywają zasadniczą rolę, w szczególności w turystyce młodzieży.

Truizmem jest stwierdzenie, że młodzież rządzi się własnymi prawami, przejawia swoiste wartości i potrzeby. Młodzi ludzie muszą być aktywni, gonią za przygodą i ryzykiem a także dążą do rozwoju swojej wiedzy i umiejętności. W tym

okresie kształtuje się również ich charakter, ustalają priorytety. Dlatego też w odniesieniu do tej grupy społeczeństwa mówi się o największym wpływie edukacyjnej funkcji turystyki.

K. Przeclawski (1997) przedstawia sześć wychowawczych funkcji turystyki: poznanie rzeczywistości, kształtowanie postaw wobec świata, kształtowanie uczuć, możliwość działania twórczego, jak również potęgowanie zdrowia i resocjalizacja. Dzięki turystyce młodzież, w sposób bezpośredni, poznaje świat w wymiarze geograficznym, historycznym, kulturowym i społecznym (Tuross 2001). Owe obserwacje poszerzają wiedzę, stymulują aktywność intelektualną i, nierzadko, kształtują nowe zainteresowania (Alejziak 1999). Niezwykle cenny w uprawianiu turystyki przez ludzi młodych jest również kontakt z ludźmi – zarówno ze współuczestnikami wyjazdu, jak i ze społecznością odwiedzaną. Pozwala on na nawiązanie nowych znajomości, przyjacielskich relacji, uczy życzliwości i tolerancji oraz współpracy. Turystyka może być także lekcją odpowiedzialności i samodzielności, okazją sprawdzenia siebie w różnych sytuacjach, pozwala poznać swoje słabości i umiejętności (Tuross 2001). Wreszcie, „*turystyka uczy działania także przez fakt wykonywania konkretnych obowiązków*” (Przeclawski 1997, 103). Taką funkcję wychowawczą przypisuje K. Przeclawski w szczególności wyjazdom młodzieżowym połączonym z krótkotrwałą, dobrowolną pracą na odwiedzanym terenie, czyli właśnie „workcampom”.

Workcamps są specyficzną formą turystyki aktywnej a zarazem edukacyjnej. Łączą w sobie cechy pozwalające poznać smak przygody i ryzyka jak i wartości kształtujące osobowość młodych wolontariuszy i ich postawy społeczne. Wolontariat krótkoterminowy w swej idei ma promować pokój na świecie, łamać stereotypy, jednoczyć przedstawicieli różnych ras, wyznań i narodowości. Ma uczyć tolerancji i przyjaźni, rozwijać integrację między narodami poprzez wspólną pracę nad projektem. Osiągnięcie tych celów jest możliwe dzięki zaangażowaniu uczestników *workcampu*, co z kolei wynika z ich dobrowolności. Z własnej woli decydują się na wypoczynek połączony z pracą twórczą, tym samym przejawiając otwartość na odkrywanie nowych wartości. Tych zaś, jako wolontariusze, poznają wiele.

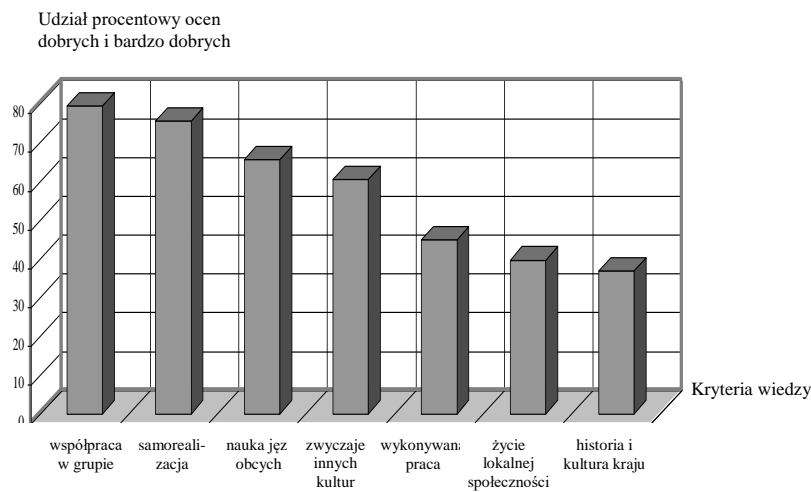
Najważniejszą wartością „workcampów” jest współpraca w grupie. Ludzie o różnych osobowościach, poglądach, przyzwyczajeniach i upodobaniach obierają sobie za cel wspólną pracę nad danym projektem. Wymaga to pewnych poświęceń, aby grupa mogła dobrze funkcjonować jako całość. Potrzeba akceptacji mobilizuje do pracy nad sobą, uczy tolerancji, altruizmu i wyrozumiałości. Rozwija także odpowiedzialność za własne postępowanie, jak i za współdziałanie grupy, zaradność i asertywność. Co więcej, praca w grupie to wspólnota przeżyć – wspólne troski i radości. *Workcamps* są znakomitą okazją do nawiązania koleżeńskich, nawet przyjacielskich, znajomości między ludźmi odmiennego pochodzenia, są zatem lekcją budowania pozytywnych relacji interpersonalnych.

Workcamp to również „*złotkięcie kultur*”, jak określa turystykę K. Przeclawski (1997). Na obozie spotykają się przedstawiciele różnych narodów, co stwarza okazję do wymiany poglądów i doświadczeń, dowiedzenia się o życiu i zwyczajach

panujących w różnorodnych zakątkach świata. Przebywanie w międzynarodowym towarzystwie mobilizuje także do rozmowy w sposób zrozumiały dla rozmówcy; jest więc wspaniałą szansą przełamania wszelkich oporów i doskonalenia znajomości języków obcych.

Workcamp to, nie zapominajmy o tym, również praca, często jednak oceniana przez wolontariuszy jako najmniej istotny aspekt obozu. W rzeczywistości jest ona ważna. To dzięki wspólnym wysiłkom i grupowej pracy przy wykonaniu projektu, kształtuje się poczucie solidarności i współodpowiedzialności oraz zacieśniają więzy międzyludzkie.

Wreszcie, wyjazd na obóz do innego kraju pełni funkcje poznawcze. Umożliwia zobaczenie atrakcji przyrodniczych i antropogenicznych w obrębie odwiedzanego regionu. Dzięki specyfice „workcampów”, bliskim relacjom z lokalną ludnością, wolontariusze mają sposobność poznania danego miejsca w sposób niedostępny przeciętnemu turystyce.



Ryc. 9. Ocena zdobytej na *workcamps* wiedzy wg polskich wolontariuszy
 Źródło: Opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych badań ankietowych.

Fig. 9. The evaluation of the knowledge Polish volunteers have gained at *workcamps*
 Source: Author's own study based on the effected surveys

Ankietowani przeze mnie polscy wolontariusze najwyższej ocenili zdobytą na obozie wiedzę w zakresie współpracy w grupie oraz samorealizacji. Zatem cele „workcampu” zostały osiągnięte: wspólna praca uczestników nad projektem umożliwiła im zdobycie pewnych umiejętności, stworzyła możliwość lepszego poznania siebie i innych. Była lekcją integracji i tolerancji, stymulatorem pracy nad własnym charakterem oraz źródłem nowych relacji międzyludzkich. Umożliwiła także wolontariuszom przełamanie swoistych barier, pokonanie lęków i trudności oraz zrealizowanie celów, jakie stawiali przed sobą biorąc udział w projekcie.

Wysoko oceniane zostały również elementy wiedzy, które umożliwiają aspekt wielokulturowości „workcampów”. Mam na myśli kwestię wymiany poglądów i doświadczeń pomiędzy przedstawicielami różnych ras, wyznań i narodowości, jak również funkcję dydaktyczną *workcampów*, w szczególności doskonalenie umiejętności językowych. Jak wiemy, wielu wolontariuszy łączy z udziałem w obozie nadzieję praktyki językowej; dobrze więc, iż ponad 65% ankietowanych deklaruje satysfakcję z jej przebiegu.

Udział w „workcampie” stwarza zatem wielorakie możliwości wzbogacenia wiedzy, udoskonalenia swoich umiejętności, uwierzenia we własne siły. Jest okazją nawiązania prawdziwych przyjacielskich znajomości, dowiedzenia się o życiu w różnych regionach świata i praktyki językowej. *Workcamp* to również wspólna przygoda i niezapomniane doświadczenie. To jedyna w swoim rodzaju forma turystyki, łącząca wartości poznawcze, dydaktyczne, psychologiczne i rekreacyjne.

Wnioski

Przeprowadzone badania pozwalają stwierdzić, że „workcampy” spełniają kryteria edukacyjnej roli turystyki. L. Tuross (2001) traktuje turystykę jako system dydaktyczny, którego głównym założeniem jest tworzenie warunków do poznania świata i kształtowanie umiejętności dostrzegania różnorodnych aspektów życia. K. Przelawski (1973) nadaje jej swoiste cele dydaktyczno-wychowawcze, tj. pogłębienie wiedzy o przyrodzie, kulturze i ludziach czy uczenie komunikacji międzynarodowej, oraz cele humanistyczne, tj. rozwój postaw twórczych i osobowości (samokształcenie, samowychowanie). Analizując wartości, jakie niosą ze sobą projekty wolontariatu krótkoterminowego, nie sposób zaprzeczyć, że spełniają one założenia turystyki edukacyjnej. Uczestnicy „workcampów” mają sposobność poznać odwiedzany kraj, jego walory przyrodnicze i kulturowe, jak również jego mieszkańców. Dowiadują się także o innych kulturach dzięki przebywaniu w grupie międzynarodowej, co także daje możliwość doskonalenia języka. Omówione obozy realizują też cele humanistyczne: uczą przyjaźni, tolerancji i współpracy w grupie, jak również stymulują proces samokształcenia. Jedna z polskich wolontariuszek podsumowuje „workcampy”: „*można się tam wiele nauczyć i wiele zyskać*” (www.workcamps.poland.org).

Literatura

- Alejski W., 1999, *Turystyka w obliczu wyzwań XXI wieku*. Albiś, Kraków.
Jafari J. (red.), 2000, *Encyclopaedia of tourism*. Routledge, London and New York.
<http://www.alliance-network.org>
<http://www.avso.org>
<http://www.ngo.pl>
<http://www.sciint.org>
<http://www.unesco.org/ccivs>
<http://www.vfp.org>
<http://www.wolontariat.ngo.pl>
<http://www.wolontariat.org>
<http://www.workcamps.poland.org>

<http://www.yap.org>

<http://www.youth.org.pl>

O wolontariacie. Gazeta Wyborcza, dodatek, 10 grudnia 2001.

Przeclawski K., 1973, *Turystyka a wychowanie*. Nasza Księgarnia, Warszawa.

Przeclawski K., 1997, *Człowiek a turystyka. Zarys socjologii turystyki*. Albis, Kraków.

Turos L., 2001, *Wprowadzenie do wiedzy o turystyce edukacyjnej*. YPSILON, Warszawa.

Ewa Piotrowska

**THE EDUCATIONAL ROLE OF YOUTH TOURISM (ON THE EXAMPLE
OF SHORT-TERM VOLUNTARY TRAVEL)**

S u m m a r y

The paper discusses the issues of a specific type of youth tourism – travel combined with voluntary work for the visited environment, referred to as workcamps. This study is the product of the author's interests and her several years' experience in short-term voluntary work. In summer 2002, she carried out surveys among the former volunteers from Poland and other countries, the findings from which are presented in this paper. The surveys indicate that workcamps satisfy the criteria associated with the educational role of tourism. Their participants have opportunities for becoming familiar with the visited country, its natural and cultural assets and its citizens. Owing to being members of an international group, they can also learn about other cultures and hone their language skills. The workcamps also help promote other, broader values, such as tolerance, friendship, group cooperation; they also stimulate self-education processes. As one of Polish participants put it, "*at a workcamp, you can learn a lot and gain a lot*".